



ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

PUBLICYSTA, KRYTYK LITERACKI, AUTOR KSIĄŻEK i wielu artykułów, emerytowany redaktor naczelny toruńskich „Nowości” i bydgoskiej „Gazety Pomorskiej”, bibliofil.

Zobacz też Twórcy Kultury Toruńskiej

<http://www.icimss.edu.pl/tkt/index.php?link=artysta&id=530>

DAROWIZNA

W 2008 roku ofiarował 98 fotografii, które dokumentują wydarzenia z życia prof. Konrada Górskiego. Autorami fotografii są m.in: Alojzy Czarnecki, Zefiryn Jędrzyński, Andrzej Kamiński, Tadeusz Krawiec, Jacek Waloch, Wojciech Wieszok, Wiesław Żyła. Fotografie pochodzą z lat 1930-1989. Są to portrety profesora, jego rodziny i przyjaciół.

W 2010 roku przekazał Sekcji DŹS-ów materiały dokumentujące działalność Dziennika „Nowości”. Zespół obejmuje m.in. pisma dotyczące warunków życia i pracy dziennikarzy „Nowosci” w latach 1975-1988, dokumenty okolicznościowe (zaproszenia, proporzycyki, znaczki, medale), publikacje o nowościach z lat 1970-1980, zapiski Zefiryndy Jędrzyńskiego z redagowania „Nowości” (1975-1981), materiały dotyczące cenzury w „Nowościach” w 1981 roku, korespondencje i projekty dotyczące organizacji obchodów 750. lecia miasta Torunia z lat 1979-1983 .

<http://www.icimss.edu.pl/tkt/index.php?link=artysta&id=530> Kolekcja fotografii przedstawiających prof. Konrada Górskiego z lat 1930-1988. Szczotki redakcyjne (2007-2008 dar)





Dyre Biblioteki UMK Stefan Csaja, med. Zefirym Jolowyski



ZEFIRYŃ JĘDZRYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

HISTORYK LITERATURY POLSKIEJ













ZEFIRYŃ JĘDZRYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

RODZINA I PRZYJACIELE













ZEFIRYŃ JĘDZRYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

90. URODZINY



















ZEFIRYŃ JĘDZRYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

94. URODZINY







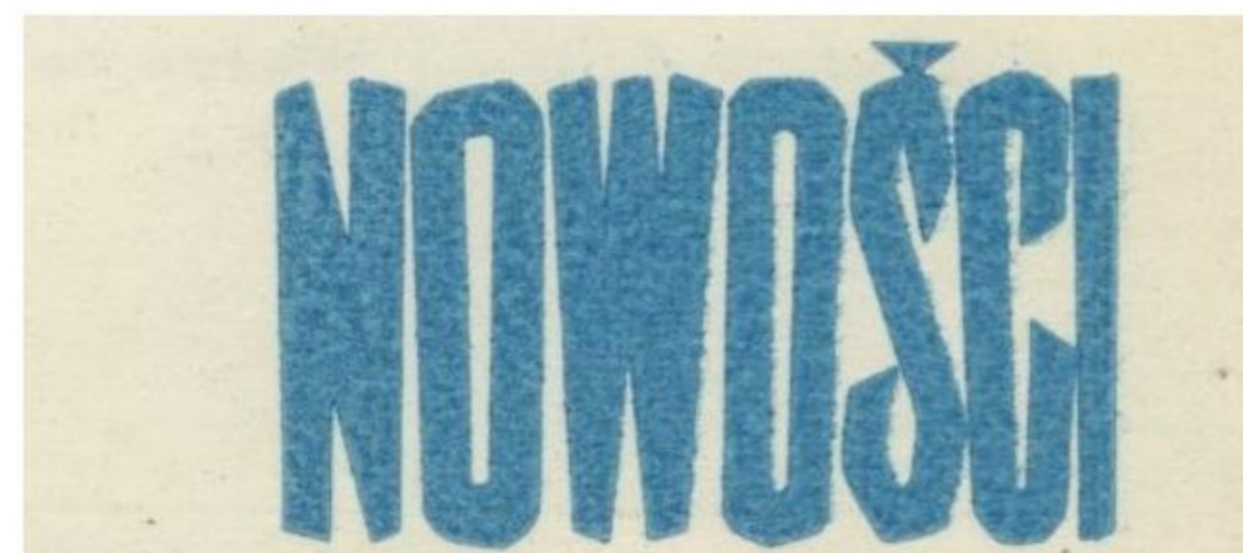




ZEFIRYN JĘDZRYŃSKI

DOKUMENTACJA DZIENNIKA "NOWOŚCI"

DOKUMENTY FIRMOWE I OKOLICZNOŚCIOWE



NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

REDAKTOR NACZELNY

ul. Mostowa 32

87-100 TORUŃ

Telefon: 212-21
i 272-86

L. dz.

Toruń, dnia 197..... r.

X LAT
DZIENNIKA
TORUŃSKIEGO

WIOSNA

Imię

Nazwisko

Adres

Funkcja

Podpis własnoręczny

WZÓR
Wprowadzenie
prezesa
27.1.1951

LEGITYMACJA
SŁUŻBOWA

Nr

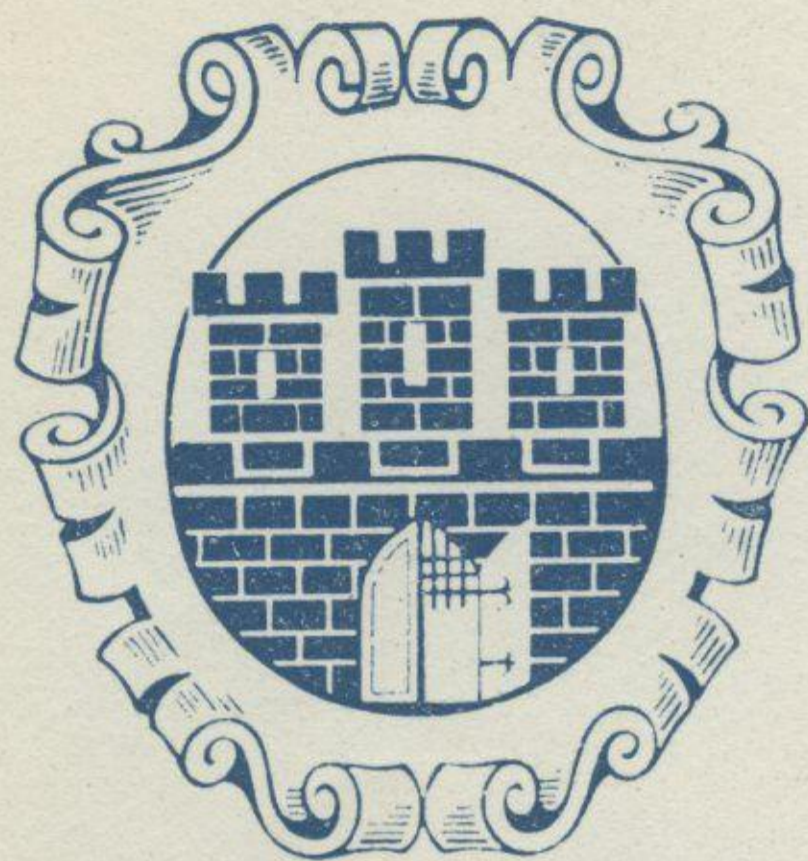
Data wystawienia

NOWOŚCI

**DZIENNIK
TORUŃSKI**

Redaktor naczelny

T O R U Ń



1233-1983

SPOŁECZNY KOMITET OBCHODÓW 750-LECIA
M. TORUNIA

Urząd Miejski Wały Gen. Sikorskiego 8 87-100 Toruń tel. 240-33 telex 055589 pl um

Sek. Kom. - 104 /81

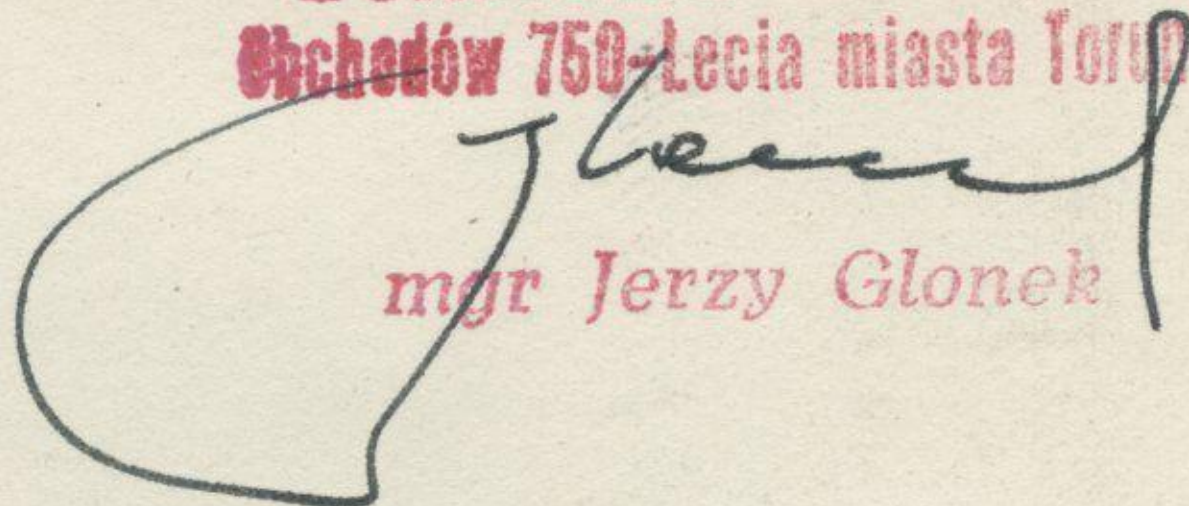
Toruń, dnia 24 marca 1981 roku

Wg rozdzielnika

W załączeniu przesyłany protokół z posiedzenia
Prezydium i Przewodniczących Komisji Społecznego Komitetu
Obchodów 750-lecia m. Torunia, które odbyło się w dniu
5 lutego 1981 roku.

Załącznik 1.

Sekretarz Komitetu
Obchodów 750-lecia miasta Torunia


mgr Jerzy Glonek

Toruń, dnia 20 grudnia 1979 r.

URZĄD MIEJSKI
W TORUNIU

Red. Zefiryn Jędrzyński

Przewodniczący Komisji Wydawniczej

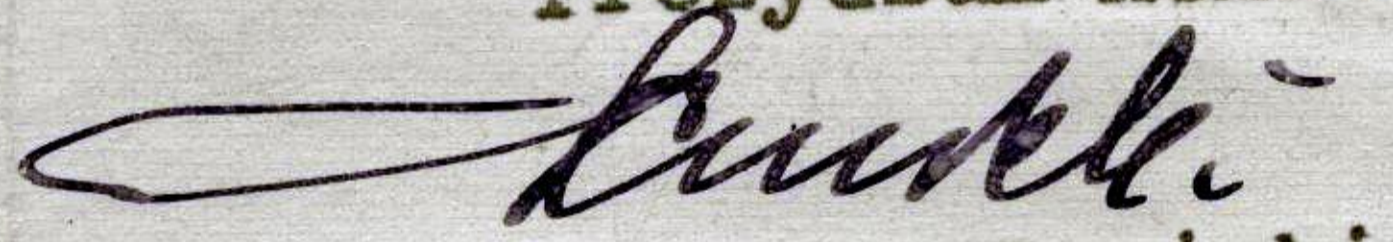
Kom. Organ. Obch. 750-lecia m. Torunia

Zwołuję na dzień 10 stycznia 1980 r. o godz. 14⁰⁰ w gmachu Urzędu Miejskiego p. 35 posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodów 750-Lecia m. Torunia.

Jednocześnie proszę Obyw. Przewodniczącego Komisji o przygotowanie materiałów obrazujących stopień zrealizowania prac przez Komisję oraz uściślonych projektów planu i harmonogramu prac przewidzianych do realizacji na lata 1980 - 1982 w ramach obchodów 750-lecia miasta Torunia.

Z uwagi na ważność sprawy proszę o niezawodne osobiste uczestnictwo w posiedzeniu Komitetu.

Przewodniczący
Prezydium Komitetu


Zygmunt Demicki

UM PL Nr 503/79

nakład 11 egz.

Zefiryn Jędrzyński

ZAPISKI Z REDAGOWANIA „NOWOŚCI”

(15 wrzesień 1975 - 31 marzec 1981)

Spis treści:

Od autora.....	1
1. Trochę z prehistorii „Nowości”.....	2
2. Moje początki.....	4
3. Zespół redakcyjny. Nasze wpadki.....	6
4. Likwidowanie deficytu.....	10
5. Organizacja redakcji.....	17
6. Więzy z czytelnikami.....	19
7. Akcje organizatorskie.....	20
8. Dziesięciolecie pisma.....	22
9. Batalie o wyższy nakład.....	24
10. Troska o zespół.....	25
11. „Ręczne” sterowanie prasą.....	26
12. Boje z cenzurą. Burzliwy rok 1980.....	27
13. Przygoda z Miłoszem.....	32
14. Współpracownicy i goście.....	33
15. Rada Redakcyjna, oceny dziennikarzy.....	34
16. Pracowity i szczęśliwy okres.....	35

Od autora. Relację tę spisałem w 2008 r. Opieram ją na dokumentach redakcyjnych oraz moich zapiskach w notesach i kalendarzach z tamtych lat. Są one, na szczęście liczne. Odchodząc z „Nowości” przezornie zachowałem kopie wielu dokumentów. Pozwala mi to na udokumentowane odtworzenie tamtych lat. Jest to, oczywiście, zapis wybiórczy, mówiący przede wszystkim o istotnych w mojej ocenie kulisach redakcyjnych. Nie omawiam m. in. spraw udokumentowanych w rocznikach „Nowości” tego okresu. Odsyłam do nich po szczegółowe informacje dotyczące pisma

5. Organizacja redakcji

Do końca 1975 roku zachowałem strukturę redakcji w stanie poprzednim. Nie było specjalizacji, działów. Wszyscy robili wszystko. Przede wszystkim powołałem od 1 stycznia 1976 r. Dział Listów i Interwencji (szczegóły patrz dalej), Dział Publicystyki, którym kierował Krzysztof Pawłowski (obowiązki: planowanie publicystyki potrzebnej „N”, adiustacja i przygotowanie jej do druku) oraz Dział Informacji, z awansowaniem na kierownika Henryka Rozwadowskiego (obowiązki: planowanie informacji i reporterki, adiustacja tych tekstów, redagowanie rubryki informacji lokalnych dla Torunia, Grudziądza i województwa). Stworzenie tych działów uporządkowywało działania redakcji, umożliwiło dziennikarzom specjalizację, ponadto stwarzało okazję do awansu pieniężnego (zaszeregowanie do wyższej grupy, dodatek funkcyjny i zwolnienie częściowe od obowiązkowej wierszówki).

Awanse te utrwały też zdolności dziennikarzy. Red. Krzysztof Pawłowski sprawdził się na tyle, że w maju 1976 wystąpiłem do Zarządu Głównego RSW o jego awans na zastępcę redaktora naczelnego „N”. Uzyskałem zgodę ZG i akceptację sekretariatu KW PZPR, w ramach tzw. nomenklatury. Na nowym stanowisku sprawdził się w pełni. Odchodząc z „N” rekomendowałem go z czystym sumieniem na mojego następcę. Od kwietnia 1981 był redaktorem naczelnym „N”. Niezłym. Niestety, tylko do stanu wojennego, tj. grudnia 1981 r. Potem funkcję tę sprawował do 1990 r. Emil Marczuk, następnie Andrzej Szmak, Przemysław Łuczak i ponownie Krzysztof Pawłowski, do wykupienia „Nowości” przez niemieckiego wydawcę i ustanowienia kierownictwa redakcji w Bydgoszczy, dowodząc, że moja rekomendacja jego w 1981 r. na stanowisko naczelnego była trafna.

Awansowałem też od stycznia 1976 do wyższych grup Stanisława Frankowskiego (z-ca sekretarza redakcji), Jadwigę Oleradzką, Danutę Ciesielską i Stanisława Świątka (miał dotąd najniższe wynagrodzenie). A więc połowa redakcji otrzymała już lepsze pieniądze. Kontynuowałem dążenie, by lepiej pracować, ale też więcej zarabiać; w rezultacie byliśmy w czołówce zarobków w województwie, o czym już pisałem. Pilnym zadaniem było stworzenie i zorganizowanie pierwszego terenowego oddziału „N” w Grudziądzu. Szczęśliwie trafiła tam przybyła ze Śląska Teresa Słocińska (jej mąż, Antoni został dyrektorem teatru w Grudziądzu), doświadczona, bystra i obowiązkowa dziennikarka, która mogła kierować jednoosobowym zresztą oddziałem „N”. Zaczęła pracę od września 1976 r. To było trafne posunięcie. Red. Słocińska wywiązywała się z rozlicznych obowiązków (m. in. dostarczanie do 5 informacji dziennie, obowiązek obsługi prasowej Chełmna, Wąbrzeźna, Radzyna, Łasina, Nowego Miasta Lubawskiego i Brodnicy, gdzie nie mieliśmy swoich przedstawicieli). Od 1 czerwca 1979 red. Słocińska awansowała na kierownika Działu Publicystyki (jej mąż objął w Toruniu dyrekcję „Baja Pomorskiego”).

Mierzejewski, Jadwiga Oleradzka, Henryk Rozwadowski (kierownik Działu Reporterskiego), Teresa Słocińska (wtedy kierowniczką Działu Publicystyki), Krystyna Skąlecka (kierowniczką Działu Listów i Łączności z Czytelnikami), Violetta Syguła i Stanisław Świątek.

Jak widać, rok 1976 był przełomowy w dziejach „N”. Przemiany organizacyjne sprawdziły się. Już 11 XI 1976 r. opracowałem kompleksowy i zarazem **pierwszy schemat organizacyjny redakcji**. Określał on szczegółowo obowiązki: redaktora naczelnego, jego zastępcy, kolegium redakcyjnego i sekretariatu (sekretarz redakcji, zastępca jego w redakcji nocnej, który pełnił zarazem funkcję red. technicznego, był nim red. Stanisław Frankowski), redaktorów depeszowych (Bożena Chrystyniak, awansowana z korekty, Przemysław Łuczak) oraz Działów: Publicystycznego, Reporterskiego, Łączności z czytelnikami, jednoosobowego oddziału w Grudziądzu, Sportowego (red. Witold Kurecki pełnił rolę sekretarza redakcji i kierownika Działu Sportowego) i fotoreportera. Sobie przydzieliłem obowiązki: ustalanie kierunkowych i w razie potrzeby szczegółowych zadań zespołu i poszczególnych jego członków, kierowanie cotygodniową oceną zawartości i kształtu gazety, organizowanie i kierowanie pracą kolegium, prowadzenie polityki kadrowej, organizowanie dla dziennika materiałów z zewnątrz, nadzorowanie działalności finansowo-gospodarczej redakcji. Zastępca red. naczelnego, poza zastępowaniem redaktora naczelnego w czasie jego nieobecności, odpowiadał za publicystykę, dobór materiałów agencyjnych i redagowanie kolumn publicystycznych, za pracę Działu Łączności, przygotowanie dla kolegium wycen wydrukowanych publikacji oraz przejmował obowiązki sekretarza redakcji w czasie jego urlopu.

6. Więzy z czytelnikami

Od pierwszych dni starałem się pogłębić więź „Nowości” z czytelnikami. Miałem w tej mierze duże doświadczenie. W „Gazecie” nadzorowałem m. in. pracę Działu Listów i Łączności z Czytelnikami. Kierował nim wspaniale red. Bolesław Kozłowski. Każdy list do redakcji otrzymywał swoją metryczkę i wysyłany był do instytucji i urzędów wraz z formułą o obowiązku poinformowania czytelnika oraz redakcji o sposobie załatwienia poruszanej sprawy, do czego zobowiązywało Prawo Prasowe. Jego paragrafy działały na zarządzających. Instytucje bały się krytycznych publikacji, bo podważały one opinię o zarządzających nimi. Każdy kierujący zakładem, instytucją, czy urzędem był w tzw. nomenklaturze, zatwierdzanej przez egzekutywy PZPR gmin, miast, województwa. A prasa miała wpływ na ich opinię o kadrze kierującej.

Drukowaliśmy sporo materiałów krytycznych. W „Nowościach” kiedyś nie było tego w takich rozmiarach, bo materiały krytyczne oburzały instancje partyjne, interweniujące w obronie przed „pismakami” w ogniowach stosownej władzy PZPR. Ja

Godzina

Jazgocę słońce na liściach, gorliwe buczenie formieli,
 Gdzieś z daleka, zza rzeki, sennie gaworzenie
 I wdziarsze stukanie wlotka niż mnie kiedyś widyły.
 Zawsze otwarte pięci' zmysłów, i w ciszy w'ielki' prostele
 Cierpały, gotowe, na wypadek kłopoty siebie namy: składowi,
 Żeby już ja wyróżniali' życie to jest szczęście.

Czesław Miłosz

An Hour

Leaves glowing in the sun, zealous hum of bumble bees,
 From afar, from somewhere beyond the river, echoes of lingering voices,
 And the unhurried sounds of a hammer gave joy not only to me.
 Before the five senses were opened, and earlier than any beginning
 They waited, ready, for all those who would call themselves mortals,
 So that they might praise, as I do, life, that is, happiness.

Czesław Miłosz

Czesław Miłosz

2.11.81

Byrdley